

DOMINIK SZULC\*

## **Doktorat „wdrożeńowy”. Uwagi krytyczne na marginesie rozwiązań ustawowych przyjętych w 2017 r.**

Dnia 7 lutego 2017 r. do Sejmu RP skierowany został rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14 marca 2003 r. (Dz.U. 2003 Nr 65, poz. 595 ze zm.) oraz niektórych innych ustaw (o podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych, o szkolnictwie wyższym, o zasadach finansowania nauki) – druk sejmowy nr 1287. Był i jest on powszechnie rozpoznawalny w środowisku jako projekt wprowadzający system tzw. doktoratów „wdrożeńowych” i program stypendialny o tej samej nazwie. Całość tych rozwiązań sprawia wrażenie odpowiednika angielskiego stopnia Doctor of Professional Studies. Projekt uchwalony został w kształcie nadanym mu drukiem nr 1472 z 7 kwietnia 2017 r. podczas 40. posiedzenia Sejmu RP w dniu 21 kwietnia 2017 r. Prezydent, wobec niezgłoszenia poprawek przez Senat, podpisał ustawę już 27 kwietnia 2017 r. (Dz.U. 2017, poz. 859).

Zanim to nastąpiło, w połowie października 2016 r. projekt trafił do uzgodnień międzyresortowych. Jednocześnie przekazano go do konsultacji publicznych, które objęły 34 różne instytucje i organizacje branżowe m.in. Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Stowarzyszenie „Obywatele Nauki”. Ogółem w toku konsultacji zgłoszono 72 uwagi do projektu, z których tylko 2 Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW) uznało za w pełni zasadne, resztę oceniając jako uzasadnione tylko częściowo lub całkowicie nieuzasadnione. Pierwotne tempo pracy nad projektem wydaje się przy tym dość szybkie. Projekt „utknął” w Sejmie jedynie między 7 marca a 7 kwietnia 2017 r., gdy w podkomisji ds. rozpatrzenia tego projektu (powołanej w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży) trwały prace legislacyjne nad przepisami mającymi nowelizować m.in. art. 33 ust. 3 ustawy o stopniach i tytule naukowym w jej dotychczasowym brzmieniu (Dz.U. 2016, poz. 882, 1311 ze zm.).

Odpowiadając na pytanie o przyczyny tak szybkiego procedowania projektu, należałoby zwrócić uwagę na fakt, iż w 2016 r. przeprowadzone zostały wybory nowych człon-

---

\* Dr Dominik Szulc – Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, Polska Akademia Nauk, Warszawa, e-mail: dszulc@ihpan.edu.pl

ków Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych na kadencję 2017–2020, podczas gdy projekt w sposób istotny zmieniał zasady wyboru przewodniczącego Komisji. Na dzień 10 stycznia 2017 r. zaplanowano pierwsze posiedzenie Komisji w nowym składzie, która miała wybrać spośród siebie 2 kandydatów na przewodniczącego i zgodnie z obowiązującą jeszcze ustawą o stopniach i tytule naukowym (Dz.U. 2016, poz. 882, 1311 ze zm.) przedstawić ich Prezesowi Rady Ministrów celem wyboru przez niego przewodniczącego (zob. pismo przewodniczącego Komisji Wyborczej prof. Tadeusza Kaczorka do nowych członków Centralnej Komisji z dnia 1 grudnia 2016 r.). Tymczasem zgodnie z art. 5 ust. 1 projektu nowej ustawy premier nie rozpatrzył kandydatów wyłonionych w dotychczasowym trybie, dokonując wyboru przewodniczącego Komisji już wg zasad określonych projektem (art. 5 ust. 2) w ciągu 30 dni od wejścia w życie nowej ustawy (Dz.U. 2017, poz. 859). Pośpiech w rozpatrywaniu projektu spowodowany był prawdopodobnie obawą, aby Centralna Komisja w nowym składzie nie była zbyt długo pozbawiona przewodniczącego, który jest ustawowo jednym z jej organów. Pamiętajmy, że zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym nowa kadencja Centralnej Komisji rozpoczęła się już 1 stycznia 2017 r. Pani Premier Beata Szydło wyznaczyła ostatecznie na nowego przewodniczącego Komisji Pana prof. Kazimierza Furtaka.

### **Istota doktoratu „wdrożeńiowego”**

Podstawą uzyskania doktoratu „wdrożeńiowego” ma być przygotowanie rozprawy doktorskiej będącej „oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego lub oryginalnym rozwiązaniem problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne”, przygotowane przez doktoranta, który „wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej” (art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym; Dz.U. 2017 poz. 859). W dniu 29 marca 2018 r. MNiSW ogłosiło konkurs w ramach II edycji programu „Doktorat wdrożeńiowy”, którego założenia oparte są m.in. na powyższym przepisie. W komunikacie konkursowym Ministerstwo podkreśla praktyczną użyteczność wyników planowanych badań, ich znaczenie dla rozwoju innowacyjności i gospodarki, jak również doświadczenie wnioskodawcy w prowadzeniu działalności badawczo-rozwojowej we współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Co ciekawe, jedną z dopuszczonych postaci rozprawy doktorskiej jest „praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeńiowa lub artystyczna” wg brzmienia nadanego art. 13 ust. 3 nowej ustawy po pracach w sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (druk sejmowy nr 1472). Pierwotny projekt zmiany ustawy (druk nr 1287) wskazywał, iż wyniki autorskich badań naukowych doktoranta miałyby znaleźć zastosowanie w „sferze gospodarczej lub społecznej”. W trakcie pro-

cesu legislacyjnego ze zwrotu tego zrezygnowano, choć intencje wnioskodawcy (rządu) pozostały w tym zakresie niezmiennie. Świadczy o tym przyjęty podczas prac w Komisji sejmowej (druk nr 1472) nowy art. 195 ust. 5a ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2017, poz. 2183), wg którego kształcenie doktoranta odbywa się „we współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym”, o którym mowa jest także w innym, nowo przyjętym wówczas przepisie – art. 5 pkt 10b ustawy o zasadach finansowania nauki (Dz.U. 2018, poz. 87). Znalazło to odzwierciedlenie w wydanym już 28 kwietnia 2017 r. rozporządzeniu MNiSW w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu przyznawania, przekazywania oraz rozliczania środków finansowych na naukę, trybu wyznaczania opiekuna pomocniczego i przyznawania stypendium doktoranckiego w ramach programu „doktorat wdrożeniowy” (§ 5 ust. 2 pkt 1; Dz.U. 2017, poz. 873), jak również w treści ogłoszenia o wspomnianym konkursie z marca 2018 r.

Pierwotny projekt ustawy (druk sejmowy nr 1287 z 7 II 2017, art. 1 pkt 1)	Uchwalony projekt ustawy (druk sejmowy nr 1472 z 7 IV 2017, art. 1 pkt 1 lit. a)
Rozprawa doktorska (...) powinna stanowić: 1) <b>oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub</b> 2) <b>oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych</b> w sferze gospodarczej lub społecznej (...)	Rozprawa doktorska (...) powinna stanowić: <b>oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu</b> w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne (...)

W konsekwencji przyjęta ostatecznie definicja doktoratu „wdrożeniowego” przewidziała dwa rodzaje problemów, które doktorant będzie mógł rozwiązać, ale tylko jeden z nich to problem naukowy. Mowa tu o „rozwiązaniu problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne”. Oznacza to, że problem taki nie musi mieć charakteru naukowego, gdy tymczasem rozwiązanie go skutkować ma docelowo nadaniem stopnia naukowego. Stanowi to zatem istotny mankament ustawy dający szerokie pole dla jej nadinterpretacji. Doktorant musi co prawda, zgodnie z brzmieniem przywołanego poprzednio art. 13 ust. 1 ustawy, wykazać się ogólną wiedzą w zakresie jego dyscypliny naukowej, jak również umiejętnością prowadzenia samodzielnej pracy naukowej, jakkolwiek sam rozwiązywany przez niego problem nie musi mieć już charakteru naukowego. Zasadnicze pytanie brzmi więc: czy stopień naukowy winien być nadany doktorantowi, który znając metody naukowe, z różnych powodów nie identyfikuje i nie definiuje problemu naukowego? Dodatkowo istotą

doktoratów „wdrożeńiowych” mają być nie tylko wdrożenia w sferze gospodarczej, ale także społecznej (więcej o tym w Zakończeniu). Działalności B+R podejmuje się bowiem nie tylko w zakresie tzw. prac rozwojowych i badań stosowanych, ale także badań podstawowych (K. Szopik, 2007, s. 285). Dość stwierdzić, że nawet Narodowe Centrum Badań i Rozwoju powołało zawieszony już jednak program INNOWACJE SPOŁECZNE mający na celu zwiększenie liczby wdrożeń służących rozwiązywaniu konkretnych problemów społecznych<sup>1</sup>. Należy jednak podnieść, że w programie tym nagradzane były przede wszystkim projekty zespołowe, które ułatwiały osiągnięcie zamierzonego efektu innowacyjnego, gdy tymczasem podstawą uzyskania doktoratu „wdrożeńiowego” ma być wyłącznie takie rozwiązanie, które jest wynikiem „samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” przez doktoranta.

#### **Promotor pomocniczy i opiekun pomocniczy doktoranta „wdrożeńiowego” – problem kryteriów oceny dorobku i osiągnięć**

Istotnym elementem nowych rozwiązań jest zaprowadzenie odrębnych definicji promotora pomocniczego i opiekuna pomocniczego w przewodach doktorskich. Definicje te umieszczono w nowych przepisach – w odniesieniu do promotora pomocniczego w art. 20 ust. 7 ustawy o stopniach i tytule naukowym (Dz.U. 2003 Nr 65, poz. 595 ze zm.), zaś opiekuna pomocniczego w art. 26 ust. 3n ustawy o zasadach finansowania nauki (Dz.U. 2018, poz. 87). Zniesiono obowiązek legitymowania się przez promotora i opiekunów pomocniczych doktoranta „wdrożeńiowego” stopniem naukowym doktora. Oznacza to, że teoretycznie i praktycznie może nimi zostać magister lub nawet absolwent studiów I stopnia. Opiekunowi pomocniczemu stawia się za to inne wymogi tj. co najmniej 5-letnie doświadczenie w realizacji prac badawczo-rozwojowych oraz posiadanie „znaczących osiągnięć” wdrożeńiowych o „ponadlokalnym zakresie”.

Niestety, nie sposób stwierdzić, co w istocie kryje się pod powyższymi wymaganiami, gdyż nie wyjaśniono, co oznacza „lokalność” i „ponadlokalność” oraz „znaczące osiągnięcia” opiekuna pomocniczego. Przypomnę zatem, że w praktyce życia gospodarczo-społecznego podejmowane są próby wdrażania różnych nowych rozwiązań, np. zawiasu deski sedesowej dla muszli klozetowej z wbudowanym urządzeniem tłumiącym („Biuletyn Urzędu Patentowego”, nr 3/2016, s. 39), zgłoszonego do Urzędu Patentowego RP w 2016 r., który z pewnością może mieć terytorialnie zasięg „ponadlokalny”, trudno natomiast ocenić wynalazek taki jako „znaczące osiągnięcie” jego twórcy, przy-

<sup>1</sup> W II konkursie rozstrzygniętym w ramach programu w 2015 r. finansowanie w wysokości niemal 1 mln zł otrzymał Instytut Technik Innowacyjnych EMAG na realizację projektu „Sztuka współczesna dla wszystkich”, zaś Uniwersytetowi Warszawskiemu przyznano prawie 750 tys. zł na stworzenie „Systemu Analizy Orzeczeń Sądowych”. Są to jedynie przykłady kilkunastu sfinansowanych w ramach konkursu projektów.

najmniej z naukowego punktu widzenia. Wspomnianymi terminami nie posługuje się bowiem ani ustawa o stopniach i tytule naukowym, ani ustawy o finansowaniu nauki, Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (Dz.U. 2010 Nr 96, poz. 616 ze zm.), Urzędzie Patentowym RP (Dz.U. 1993 Nr 26, poz. 118 ze zm.; uchylona), wynalazczości (Dz.U. 1993 Nr 26, poz. 117; uchylona), tzw. mała ustawa o innowacyjności (Dz.U. 2016, poz. 1933), ustawa o Polskiej Akademii Nauk (Dz.U. 2010 Nr 96, poz. 619 ze zm.), wreszcie ustawa o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005 Nr 164, poz. 1365 ze zm.; Dz.U. 2017, poz. 2183). W dobie ewaluacji osiągnięć pracowników naukowych i parametryzacji jednostek naukowych, przejawiających się w precyzyjnym ustalaniu wartości dorobku naukowego liczonego w punktach ministerialnych i tzw. współczynnika wpływu, wprowadzenie pojęć nieostrych i o niewyjaśnionym znaczeniu w polskim i międzynarodowym prawodawstwie dotyczącym ochrony własności przemysłowej (które na tę potrzebę dokładnie prześledziłem<sup>2</sup>) musi budzić uzasadnione wątpliwości.

Nie oznacza to jednak, że o pojęciach „lokalności” i „ponadlokalności” dorobku naukowego nie można napisać zupełnie niczego. Otóż ustawa o własności przemysłowej z 30 czerwca 2000 r. (Dz.U. 2017, poz. 776) wspomina „zasięg lokalny używania nazwy znaku towarowego” (art. 158 ust. 1), nie wyjaśniając jednak, co należy przez to rozumieć. Nie inaczej stało się w przypadku afiliowanego przy NCBR programu INNOWACJE SPOŁECZNE, którego regulamin wskazuje na konieczność oceny zasięgu oddziaływania społecznego danego projektu realizowanego w ramach programu wg jego niezdefiniowanych zasięgów – lokalnego, regionalnego i krajowego. W nieco lepszym świetle problem ten postawiło natomiast rozporządzenie Ministra Nauki z dnia 12 grudnia 2016 r. w sprawie przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym i uczelniom, w których zgodnie z ich statutami nie wyodrębniono podstawowych jednostek organizacyjnych (Dz.U. 2016, poz. 2154). Resort nauki uregulował w nim kwestię sposobu oceny osiągnięć naukowych i twórczych, potencjału naukowego oraz efektów działalności naukowej i artystycznej kategoryzowanych jednostek (zgodnie z § 8 rozporządzenia). W akcie tym znalazły się odniesienia do społecznego i terytorialnego zasięgu zastosowania osiągnięć naukowych i artystycznych jednostki, o których mowa w § 10 ust. 1 rozporządzenia. W części B ust. 5 pkt 4 załącznika nr 1 do rozporządzenia mowa jest o studiach regionalnych o „zasięgu lokalnym lub gminnym”, co oznacza, że dla ustawodawcy lokalne nie oznacza gminne, a zapewne także nie miejskie – w przeciwnym razie terminów tych nie używano by odrębnie w tym samym rozporządzeniu. Niestety, w Polsce brak jest dodatkowych regulacji mogących doprecyzować znaczenie terminu zasięgu lokalnego w odniesieniu do studiów regionalnych, co może być istotne

---

<sup>2</sup> Wykaz tych aktów znajduje się na stronie internetowej Urzędu Patentowego RP w zakładce „Akty prawne” (patrz tylko akty obowiązujące).

o tyle, że ww. rozporządzenie studia takie uznaje za dzieła architektoniczne lub wzornicze zaliczane do osiągnięć naukowych i twórczych pracowników danej jednostki (§ 10 ust. 1 pkt 11), które można uznać z kolei za spełniające kryteria pracy projektowej, konstrukcyjnej lub artystycznej mającej być przedmiotem doktoratu „wdrożeńowego”. Jedynie praktyka przygotowywania opracowań mających charakter studiów regionalnych przekonuje, że sporządza się je zazwyczaj dla obszarów nie większych niż województwo (W. Jarczewski, M. Dej, 2015, s. 106-117). Dodatkowo w cz. III ust. 15 załącznika nr 5 do rozporządzenia mowa jest o trzech rodzajach zasięgów oddziaływania produktów będących wynikiem badań naukowych lub rozwojowych – małym lub lokalnym, średnim lub krajowym oraz dużym lub międzynarodowym. Wyjaśnienie tych terminów umieszczono w cz. B ust. 18 załącznika nr 1 do rozporządzenia. Znajdująca się tam „Karta aplikacji produktu będącego wynikiem badań naukowych lub prac rozwojowych” precyzuje, że zasięg lokalny jest nie większy niż 2 województwa, krajowy jest nie mniejszy niż 3 województwa, zaś międzynarodowy obejmuje obszar co najmniej 2 państw. Stąd logiczny wniosek, że za zasięg „ponadlokalny” należałoby w tej sytuacji uznać wszelki zasięg wykraczający poza terytorium 2 województw. Ustalenie to wydaje się bardzo istotne w kontekście znaczenia terminu „ponadlokalności”, podanego w uzasadnieniu (s. 2) do druku sejmowego nr 1287 z lutego 2017 r. Wynika z niego, że za ponadlokalność danego wdrożenia lub osiągnięcia należy rozumieć takie, które wykracza poza granice powiatu, województwa lub kraju. Pomijając wieloznaczność tego wyjaśnienia (ponadlokalność dorobku to ostatecznie dorobek ponadpowiatowy, ponadwojewódzki czy międzynarodowy?) oraz fakt, iż uzasadnienie projektu nie może być równoznaczne z sądową wykładnią przepisów ustawy, należy zauważyć, że przywołane wyjaśnienie „ponadlokalnego zasięgu” jest w dużej mierze „niekompatybilne” z definicją „zasięgu lokalnego” podaną w rozporządzeniu MNiSW w sprawie przyznawania kategorii naukowej. Podobnie nie pasuje ono do zasięgów patentów i praw ochronnych ustalonych w ustawie o własności przemysłowej (Dz.U. 2017, poz. 776) oraz Konwencji o udzielaniu patentów europejskich z 1973 r. (Dz.U. 2007 Nr 236, poz. 1736), tj. zasięgiem krajowym oraz regionalnym, czyli europejskim. Co ważne, są one prawami terytorialnymi, ograniczonymi granicami państw i kontynentów (precyzyjniej granicami sygnatariuszy Konwencji). W efekcie, gdy w art. 26 ust. 3n pkt 2 ustawy o zasadach finansowania nauki (Dz.U. 2018, poz. 87) wskazano na „znaczące osiągnięcia” opiekuna pomocniczego, wydaje się to stać w oczywistej sprzeczności z uzasadnieniem przyjętego projektu ustawy o stopniach i tytułach naukowych w tym miejscu, w którym wyjaśnia on, iż osiągnięcie takie wystarczy, aby wykraczało poza granice powiatu, czyli było „ponadlokalne”. Tymczasem, jak już wskazałem, z rozporządzenia w sprawie nadawania kategorii naukowej wynika, że zasięg lokalny osiągnięcia naukowego nie może być większy od terytorium 2 województw.

Odrębnym problemem jest brak wyjaśnienia, w jaki sposób ustalić, czy kandydat na opiekuna pomocniczego ma 5-letnie doświadczenie w badaniach B+R (badawczo-rozwojowych). Określenie trybu wyznaczania i zmiany opiekuna pomocniczego powierzono ministrowi (art. 26 ust. 3q pkt 4 ustawy o zasadach finansowania nauki), który uczynił to w rozporządzeniu z dnia 28 kwietnia 2017 r. (Dz.U. 2017, poz. 873)<sup>3</sup>, następnie zaś w rozporządzeniu z dnia 13 marca 2018 r. (Dz.U. 2018, poz. 569). Zgodnie z nim za wyznaczanie opiekuna odpowiadać ma kierownik jednostki naukowej lub organizacyjnej uczelni (§ 10 ust. 2). Kandydata na opiekuna proponuje pracodawca. Przedkłada on kierownikowi jednostki dokumenty, na podstawie których podjęta zostanie decyzja o wyznaczeniu opiekuna. Mają one potwierdzać posiadanie przez kandydata stosownych kwalifikacji, choć można zastąpić je oświadczeniem kandydata w tej sprawie (§ 10 ust. 1). Jest to istotną słabością przyjętych rozwiązań, gdyż nie tylko nie sprecyzowano o jakie dokumenty chodzi, ale alternatywnie wskazano na samo tylko oświadczenie potencjalnego opiekuna pomocniczego. W efekcie nie wiadomo od kiedy i jak należy obliczać jego 5-letnie doświadczenie w badaniach B+R – od pierwszego zgłoszenia patentowego, uzyskanego prawa ochronnego dla swojego pomysłu, czy też od jeszcze innego momentu? Rozporządzenie MNiSW nie precyzuje także, w jaki sposób obliczać ewentualną przerwę w udziale opiekuna w pracach B+R, wszak nie powinna wliczać się ona do okresu jego doświadczenia zawodowego. W tym przypadku należałoby przyjąć rozwiązanie, którym posługuje się ustawa o zasadach finansowania nauki (Dz.U. 2018, poz. 87), uwzględniająca w kryteriach oceny tego, czy pracownik jest czy też nie jest tzw. młodym naukowcem przerwy w pracy naukowej takie jak urlop macierzyński, ojcowski, rodzicielski czy wychowawczy, a także wszelkie okresy niezdolności do pracy (art. 2 ust. 19). Podobnie rozporządzenie MNiSW w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania stypendiów naukowych dla wybitnych młodych naukowców z 16 listopada 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1878) przewidywało nawet możliwość odebrania stypendyście świadczenia „w przypadku zaprzestania działalności naukowej” (§ 6 ust. 1). Co prawda w kolejnym rozporządzeniu regulującym te same kwestie z 4 listopada 2016 r. (Dz.U. 2016, poz. 1801) z przepisu tego zrezygnowano, niemniej zachowano możliwość wyznaczenia 4-letniego okresu działalności naukowej kandydata do stypendium z zastrzeżeniem ewentualnej przerwy w jej prowadzeniu, nie dłuższej jednak

<sup>3</sup> Wydanie tego rozporządzenia było konieczne, gdyż rozporządzenie MNiSW z dnia 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2016, poz. 1586) nie znało pojęcia „opiekuna pomocniczego”, wskazując, że rada jednostki organizacyjnej posiadającej uprawnienia do nadawania stopnia naukowego miała obowiązek wyznaczyć jedynie promotora sprawującego opiekę naukową nad doktorantem, dodatkowo mogła także powołać drugiego promotora, kopromotora lub promotora pomocniczego (§ 2 ust. 1 i 2).

niż 2 lata (§ 4 ust. 2). Nie ma zatem żadnego powodu, dla którego przy ustalaniu okresu prowadzenia działalności B+R należałoby lekceważyć czas jej zawieszenia przez kandydata na opiekuna pomocniczego.

### **Przedmiot doktoratu „wdrożeniowego” a prawo ochronne wzoru użytkowego, prawo z rejestracji wzoru przemysłowego lub patent**

Podnieść należy bardzo istotną, wartą rozwinięcia uwagę Urzędu Patentowego RP zgłoszoną jeszcze przed wniesieniem przez Radę Ministrów projektu nowelizacji ustawy o stopniach i tytule naukowym do Sejmu (druk nr 1287). Ubolewać należy, że MNiSW uwagę tę uznało za bezzasadną i w całości odrzuciło w trakcie konsultacji publicznych. Urząd zauważył bowiem, że przedmiotem „doktoratu wdrożeniowego” mogą być rozwiązania techniczne potwierdzone uzyskaniem prawa ochronnego na nie lub patentu. W odpowiedzi Ministerstwo stwierdziło, że praca badawczo-rozwojowa nie zawsze musi prowadzić do uzyskania patentu na wynalazek. Co do zasady z twierdzeniem tym należy się zgodzić, gdyż ustawa o własności przemysłowej (Dz.U. 2017, poz. 776) określa, co nie jest wynalazkiem m.in. metody matematyczne, metody działalności gospodarczej, programy do maszyn cyfrowych i inne (art. 28, art. 93 ust. 1), jak również wyjaśnia, jakie wynalazki oraz wzory użytkowe i przemysłowe nie podlegają ochronie prawnej (art. 29, art. 106 ust. 1, art. 107 ust. 1)<sup>4</sup>. Dodatkowo pracą B+R, która nie prowadzi do uzyskania patentu, może być tzw. projekt racjonalizatorski. Za taki przedsiębiorca uznać może „każde rozwiązanie nadające się do wykorzystania, nie będące wynalazkiem podlegającym opatentowaniu, wzorem użytkowym, wzorem przemysłowym (...)” (art. 7 ust. 2 ustawy o własności przemysłowej; Dz.U. 2017, poz. 776)<sup>5</sup>.

Niemniej w części efektów pracy B+R uzyskanie patentu na wynalazek lub ochrony wzoru przemysłowego albo użytkowego może być w przyszłości dla jego twórcy lub przedsiębiorcy warunkiem wdrożenia takiego przedmiotu lub rozwiązania, gdyż jak wiadomo celem ochrony jest zapewnienie jego właścicielowi czasowego i wyłącznego prawa (monopolu) korzystania, czyli wdrażania (wytwarzania, używania, wprowadzania do obrotu), a nadto korzystania z zysku z jego wdrożenia nie tylko w przemyśle, ale także handlu. Nawet indywidualni wynalazcy, niekorzystający ze środków publicznych na naukę, objęci już zostali zwolnieniami podatkowymi związanymi z kosztami prowadzenia „działalności badawczo-rozwojowej” oraz „kosztami uzyskania i utrzymania

<sup>4</sup> Obszerny komentarz do tych wyłączeń czyt. *Poradnik wynalazcy. Zgłoszenia w systemie krajowym, europejskim, międzynarodowym*, red. A. Pyrża, wyd. II, Warszawa 2009, s. 89–101.

<sup>5</sup> Warto zaznaczyć, że choć projekt racjonalizatorski nie jest wynalazkiem, nie oznacza to chyba, że w intencji ustawodawcy nie może osiągnąć tzw. poziomu wynalazczego, skoro projekty racjonalizatorskie zalicza on do grupy projektów wynalazczych (art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o własności przemysłowej; Dz.U. 2017, poz. 776).

patentu, prawa ochronnego na wzór użytkowy, prawa z rejestracji wzoru przemysłowego (...)” (art. 1 pkt 3a ustawy o zmianie niektórych ustaw określających warunki prowadzenia działalności innowacyjnej z 4 listopada 2016 r., zwanej dalej „małą ustawą o innowacyjności”; Dz.U. 2016, poz. 1933). Podobnym zwolnieniem objęto już także osoby prawne będące przedsiębiorcami (art. 2 pkt 2a „małej ustawy o innowacyjności”), a więc tych, którzy w obecnej ustawie o stopniach i tytule naukowym odgrywają niepoślednią rolę. Istnieje zatem szereg bodźców mających w przyszłości pobudzić zainteresowanie uzyskaniem ochrony patentowej lub prawa ochronnego na rozwiązania lub przedmioty powstałe w wyniku działalności B+R, w tym bodźce inicjowane przez sam rząd. W tej sytuacji przekonanie resortu nauki o tym, że działalność B+R nie zawsze musi prowadzić do uzyskania patentu czy prawa ochronnego może okazać się nazbyt „optymistyczne”. To zaś rodzi konkretne konsekwencje.

Otóż zgodnie z przyjętymi przez Sejm w kwietniu 2017 r. nowymi art. 26 ust. 3h, 3i i 3m ustawy o zasadach finansowania nauki (Dz.U. 2018, poz. 87) oraz art. 195 ust. 5a ustawy o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2017, poz. 2183) kształcenie na studiach doktoranckich uczestnika ministerialnego programu „Doktorat wdrożeniowy” odbywać się ma zwłaszcza we współpracy z przedsiębiorstwem zatrudniającym lub mającym dopiero zatrudnić doktoranta, a nadto zgłaszającym dla niego kandydata na opiekuna pomocniczego spośród swoich pracowników. Ministerstwu chodzi zatem o to (co podsekretarz stanu w MNiSW dr Piotr Dardziński jednoznacznie wyraził także podczas debaty w Sejmie 22 lutego 2017 r.), aby doktorat połączony został z pracą w przedsiębiorstwie, aby cyt. „był taką pracą” i był realizowany w przedsiębiorstwie zatrudniającym doktoranta. Doktorat realizowany byłby w systemie dualnym, przy czym jego efekt służyłby rozwiązaniu konkretnego problemu pracodawcy, u którego doktorant jest zatrudniony. Znalazło to odzwierciedlenie w cytowanym rozporządzeniu MNiSW z marca 2018 r. (Dz.U. 2018, poz. 569), w którym kryterium oceny raportów z realizacji projektu doktoratu „wdrożeniowego” ma być związek między tematem pracy badawczej realizowanej przez doktoranta a działalnością jego pracodawcy (§ 16 ust. 2 pkt 1). Także w załączniku nr 1 do rozporządzenia wymóg przedłożenia przez jednostki zainteresowane udziałem w programie „Doktorat wdrożeniowy” planów współpracy z podmiotami działalności gospodarczej połączono z koniecznością opisanie problemu planowanego do rozwiązania (cz. B ust. 1 pkt 5)<sup>6</sup>, zaś zgodnie z załącznikiem nr 3 wykaz tematów badań naukowych doktorantów musi zawierać informację o przedmiocie działalności jego pracodawcy (cz. B ust. 3 pkt 3). Nadto opis postępów w realizacji zadania przez doktoranta, konieczny dla rozliczenia otrzymanych przez jednostkę od resortu środków

---

<sup>6</sup> Analogiczny wymóg znalazł się, co oczywiste, także w załączniku nr 2 do rozporządzenia, cz. B pkt 3 ppkt 3.

finansowych, winien obligatoryjnie „uwzględniać związek badań naukowych z działalnością przedsiębiorcy” zatrudniającego doktoranta (zał. 3 cz. C; zał. 4 cz. C). Należy zatem uwzględnić sytuację, w której przedmiot doktoratu „wdrożeńowego”, zgodnie z intencją ministra nauki, stanowić będzie jednocześnie efekt umowy o pracę zawartej między przedsiębiorcą a jego pracownikiem-doktorantem. Oto bowiem zgodnie z art. 11 ust. 3 ustawy o własności przemysłowej (Dz.U. 2017, poz. 776) „w razie dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego w wyniku wykonywania przez twórcę obowiązków ze stosunku pracy (...) prawo o którym mowa w ust. 1 [„prawo do uzyskania patentu na wynalazek albo prawa ochronnego na wzór użytkowy, jak również prawa z rejestracji wzoru przemysłowego”], przysługuje pracodawcy lub zamawiającemu, chyba że strony ustaliły inaczej”. Przepis ten stoi w sprzeczności ze stwierdzeniem dyrektor Urzędu Patentowego RP Pani dr Alicji Adamczak, która zabierając głos 4 kwietnia 2017 r. podczas obrad sejmowej podkomisji ds. rozpatrzenia projektu ustawy z druku sejmowego nr 1287 stwierdziła, że prawo własności przemysłowej dostatecznie chroni prawa twórcy, gdyż prawo do wynalazku przysługuje twórcy. Potwierdziła, że prawo do wynalazku może co prawda należeć do przedsiębiorcy, jeżeli jednak stanowi tak umowa między nim a jego pracownikiem. Z przepisu tego Pani Dyrektor wyprowadziła jednak błędny wniosek. W przepisie mowa jest bowiem wyraźnie o tym, że prawo przysługuje pracodawcy doktoranta, a zatem to on winien wyrazić zgodę na podpisanie stosownej umowy. Owszem, co do zasady Dyrektor miała rację – prawo do wynalazku przysługuje jego twórcy (art. 11 ust. 1), lecz przypadek opisany w art. 11 ust. 3 ustawy o własności przemysłowej stanowi wyjątek od tej zasady, co wyrażają słowa art. 11 ust. 1: „z zastrzeżeniem ust. 2, 3 i 5”. Co zaś, jeśli pracodawca nie zechce zawrzeć stosownej umowy ze swoim pracownikiem-doktorantem?

W tej sytuacji należałoby wprowadzić do obowiązującej ustawy o stopniach i tytule naukowym (Dz.U. 2017 poz. 859) jedną z dwóch proponowanych niżej zmian:

- (1) Dokonać poprawki wynikającej z ostatnich słów art. 11 ust. 3 ustawy o własności przemysłowej (Dz.U. 2017, poz. 776) – „(...) chyba że strony ustaliły inaczej”. Nowelizacja nakładałaby na przedsiębiorcę konieczność zmiany umowy o pracę ze swoim pracownikiem-doktorantem, skoro w art. 26 ust. 3m ustawy o zasadach finansowania nauki (Dz.U. 2018, poz. 87) mowa jest o konieczności uprzedniego zatrudnienia go przez przedsiębiorcę lub inny podmiot. Pytanie, czy podobnej zmiany nie należałoby dokonać wówczas także w art. 11 ustawy o własności przemysłowej. W obu przypadkach chodziłoby o to, aby w chwili, w której przedsiębiorca przystąpi do programu „Doktorat wdrożeńowy”, prawo, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o własności przemysłowej, przechodziło „wspólnie” na doktoranta i przedsiębiorcę (jak w art. 11 ust. 2 ustawy o własności przemysłowej).
- (2) W przypadku przystąpienia przedsiębiorcy do programu „Doktorat wdrożeńowy”

byłby on (alternatywnie do propozycji nr 1) zobowiązany do zawarcia ze swoim pracownikiem-doktorantem tzw. umowy o udzielenie pomocy, która nie musi być standardowym elementem stosunku pracy, skoro ustawodawca definiuje ją odrębnie w art. 11 ust. 5 ustawy o własności przemysłowej (Dz.U. 2017, poz. 776). Dodam, że chodzi tu o „pomoc” udzielaną wyłącznie między przedsiębiorcą a jego pracownikiem, w tym przypadku doktorantem „wdrożeniowym”, a zatem nie może być tu mowy o jakiegokolwiek ingerencji instytucji państwowych, a co za tym idzie tzw. niedozwolonej pomocy publicznej. W pomoc tę nie byłyby także zaangażowane środki pochodzące z programu „Doktorat wdrożeniowy”.

Obie propozycje nie uniemożliwiają przedsiębiorcy późniejszego odkupienia od doktora „wdrożeniowego” lub nawet otrzymania od niego za darmo pełnego i wyłącznego prawa do uzyskania patentu czy prawa ochronnego na wzór lub prawa z rejestracji wzoru, o czym mowa w art. 12 ust. 1 oraz art. 20 ustawy o własności przemysłowej (Dz.U. 2017, poz. 776). Musiałoby być to jednak przewidziane uprzednio w umowie o pracę lub w odrębnej umowie pod rygorem nieważności (art. 12 i 17 ustawy o własności przemysłowej). W przeciwnym razie pracownik może po zakończeniu prac nad przedmiotem doktoratu odmówić sprzedaży czy przekazania prawa.

### **Warunki wszczęcia przewodu doktorskiego i bieżące publikowanie wyników badań, a warunki zgłoszenia przedmiotu doktoratu do Urzędu Patentowego**

Urząd Patentowy RP, przyjmując od zainteresowanego zgłoszenie patentowe lub na prawo ochronne, ocenia tzw. stan techniki. Wynalazek, wzór przemysłowy lub użytkowy nie mogą być częścią tego stanu. Oznacza to, że przed datą zgłoszenia wynalazku lub wzoru, która wyznacza pierwszeństwo do uzyskania prawa wyłącznego do niego, nie może stać się on przedmiotem żadnej publikacji bądź przekazu ustnego, o czym czytamy w art. 25 ust. 2 ustawy o własności przemysłowej (Dz.U. 2017, poz. 776). W praktyce oznacza to, że doktorant „wdrożeniowy” będący twórcą danego rozwiązania nie będzie mógł do czasu jego zgłoszenia nie tylko niczego na jego temat opublikować (także w Internecie), ale nawet przedstawić na konferencji lub wystawie<sup>7</sup>, co jest zupełnie niezgodne z powszechnie przyjętymi standardami pracy w nauce. Znajduje to potwierdzenie w wypowiedziach uczestników obrad sejmowej podkomisji do spraw rozpatrzenia projektu z druku sejmowego nr 1287 z 4 kwietnia 2017 r. Jeden z nich prof. Stanisław Karpiński podniósł wówczas, że zgłoszenie patentu może co prawda

<sup>7</sup> W tym konkretnym przypadku istnieje jednak możliwość zgłoszenia wynalazku lub wzoru, o ile zostanie ono poprawnie złożone, nastąpi nie później niż w ciągu 6 miesięcy od daty publicznego wystawienia, zaś przedmiot zgłoszenia zaprezentowany został na krajowej lub międzynarodowej wystawie o znaczącym prestiżu (art. 15 ustawy o własności przemysłowej).

nastąpić wcześniej niż obrona pracy doktorskiej, ale dopiero później można publikować na ten temat. W pełni potwierdza to zatem moje obawy co do braku możliwości publikowania w czasopismach i monografiach naukowych przez doktoranta „wdrożeniowego” wyników jego dotychczasowych prac nad przedmiotem doktoratu przed wniesieniem zgłoszenia do Urzędu Patentowego. Przyjęta w kwietniu 2017 r. nowelizacja ustawy o stopniach i tytule naukowym nie zmieniła bowiem treści art. 11 tej ustawy, którego ust. 2 wskazuje, że warunkiem otwarcia przewodu doktorskiego jest opublikowanie co najmniej jednego tekstu w czasopiśmie punktowanym przez MNiSW. W sytuacji, o której mowa wyżej, publikacją taką nie mógłby być zatem artykuł poświęcony głównemu przedmiotowi prac doktoranta „wdrożeniowego”. Co do zasady nie jest to błędne – artykuł opublikowany przed otwarciem przewodu nie musi dotyczyć samego przedmiotu doktoratu, należy jednak wystrzegać się także późniejszego publikowania na jego temat, o ile przedmiot doktoratu miał zostać zgłoszony do Urzędu Patentowego. Być może więc dla warunków otwarcia przewodu w doktoracie „wdrożeniowym” bardziej pasowałyby kryteria ustalone w art. 11 ust. 3 ustawy o stopniach i tytule naukowym (Dz.U. 2003 Nr 65, poz. 595 ze zm.), obecnie odnoszące się wyłącznie do uczestników programu MNiSW „Diamentowy Grant”. Do kryteriów tych nawiązuje także § 1 ust. 3 rozporządzenia MNiSW z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim (Dz.U. 2018, poz. 261).

### **Zakończenie**

W dniu 5 kwietnia 2018 r. do Sejmu wpłynął rządowy projekt nowej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym (druk sejmowy nr 2446). Ostateczny kształt ustawy nie jest co prawda możliwy w tym momencie do przewidzenia, niemniej treść projektu wyraża intencje wnioskodawcy. Jest to o tyle istotne, że na nowo definiuje on pojęcie „przedmiotu rozprawy doktorskiej”, przy czym definicja ta nie jest w pełni zgodna z brzmieniem ustawy o stopniach i tytule naukowym. Obok „oryginalnego rozwiązania problemu naukowego” oraz „oryginalnego dokonania artystycznego” projekt ustawy wymienia jeszcze „oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej” (art. 187 ust. 2). Tymczasem oprócz tych dwóch pierwszych, ustawa o stopniach i tytule naukowym (Dz.U. 2017, poz. 859) wymienia „oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie (...)”, milcząc o konieczności zastosowania wyników podjętych badań w sferach społecznej i gospodarczej (art. 13 ust. 1). Sprawa wydaje się nie bez znaczenia, przypomnę bowiem, że potrzebę wdrożenia wyników badań doktoranta przewidywał projekt nowelizacji ustawy o stopniach i tytule naukowym z 7 lutego 2017 r. (druk sejmowy nr 1287), propozycję tę jednak odrzucono podczas prac w sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. W efekcie ustawę o stopniach uchwalono w zmienionym kształcie znanym z druku sej-

mowego nr 1472 z 7 kwietnia 2017 r. Jak już wspomniałem, pomimo tego pierwotne intencje MNiSW w tym zakresie pozostały niezmiennie, na poparcie czego przytoczyłem szereg dowodów. Projekt tzw. Konstytucji dla Nauki jest jedynie kolejnym takim. Zasadnicze pytanie brzmi jednak, czy zaproponowane ponownie, tym razem jednak w treści art. 187 ust. 2 druku sejmowego nr 2446, rozwiązanie nie stoi w sprzeczności z obowiązującym już art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym? Uzasadnienie do projektu „Konstytucji dla Nauki” nie odpowiada na to pytanie, podobnie jak liczne opinie i ekspertyzy przygotowane na zlecenie Biura Analiz Sejmowych.

Dziękuję Panom Profesorom Januszowi Kalbarczykowi (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie), Dariuszowi Kowalskiemu (Politechnika Lubelska) oraz Piotrowi Stecowi (Uniwersytet Opolski) za przekazanie mi swoich uwag do tekstu.

### **Źródła i literatura**

- [1] Konwencja o udzielaniu patentów europejskich z 5 października 1973 r. (Dz.U. 2007 Nr 236, poz. 1736).
- [2] Lista projektów finansowanych w ramach I Konkursu Programu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – Innowacje społeczne (2015; lista dostępna na stronie NCBR).
- [3] Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 5 kwietnia 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. 2017, poz. 776).
- [4] Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 marca 1993 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o wynalazczości (Dz.U. 1993 Nr 26, poz. 117).
- [5] Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 8 grudnia 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zasadach finansowania nauki (Dz.U. 2018, poz. 87).
- [6] Pismo przewodniczącego Komisji Wyborczej w wyborach członków Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych prof. Tadeusza Kaczorka do nowych członków Centralnej Komisji z dnia 1 grudnia 2016 r. (pismo dostępne na stronie Centralnej Komisji w zakładce „Wybory”).
- [7] Regulamin I Konkursu Programu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – Innowacje społeczne (2013; regulamin dostępny na stronie NCBR).
- [8] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania stypendiów naukowych dla wybitnych młodych naukowców z 16 listopada 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1878).
- [9] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu przyznawania stypendiów naukowych dla wybitnych młodych naukowców z 4 listopada 2016 r. (Dz.U. 2016, poz. 1801).
- [10] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2016, poz. 1586).
- [11] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim,

- w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2018, poz. 261).
- [12] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 grudnia 2016 r. w sprawie przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym i uczelniom, w których zgodnie z ich statutami nie wyodrębniono podstawowych jednostek organizacyjnych (Dz.U. 2016, poz. 2154).
- [13] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 kwietnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu przyznawania, przekazywania oraz rozliczania środków finansowych na naukę, trybu wyznaczania opiekuna pomocniczego i przyznawania stypendium doktoranckiego w ramach programu „doktorat wdrożeniowy” (Dz.U. 2017, poz. 873).
- [14] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 marca 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu przyznawania, przekazywania oraz rozliczania środków finansowych na naukę, trybu wyznaczania opiekuna pomocniczego i przyznawania stypendium doktoranckiego w ramach programu „doktorat wdrożeniowy” (Dz.U. 2018, poz. 569).
- [15] Ustawa o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej z 31 maja 1962 r. (Dz.U. 1993 Nr 26, poz. 118 ze zm.).
- [16] Ustawa o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z 2003 r. (Dz.U. 2003 Nr 65, poz. 595 ze zm.; Dz.U. 2016, poz. 882, 1311 ze zm.; Dz.U. 2017, poz. 859).
- [17] Ustawa - Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005 Nr 164, poz. 1365 ze zm.; Dz.U. 2017, poz. 2183).
- [18] Ustawa o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju z 30 kwietnia 2010 r. (Dz.U. 2010 Nr 96, poz. 616 ze zm.).
- [19] Ustawa o Narodowym Centrum Nauki z 30 kwietnia 2010 r. (Dz.U. 2010 Nr 96, poz. 839 ze zm.).
- [20] Ustawa o Polskiej Akademii Nauk z 30 kwietnia 2010 r. (Dz.U. 2010 Nr 96, poz. 619 ze zm.).
- [21] Ustawa o zmianie niektórych ustaw określających warunki prowadzenia działalności innowacyjnej z 4 listopada 2016 (Dz.U. 2016, poz. 1933), zwana „małą ustawą o innowacyjności”.
- [22] Wideorelacje z posiedzeń podkomisji sejmowej ds. rozpatrzenia projektu zmiany ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (...) oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 III – 7 IV 2017 r.; iTV Sejm – transmisje.
- [23] Portal Rządowego Centrum Legislacyjnego – <http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12298150/katalog/12432002#12432002>
- [24] „Biuletyn Urzędu Patentowego”, nr 3/2016, s. 39.
- [25] Jarczewski W., Dej M., *Rewitalizacja 2.0. Działania rewitalizacyjne w Regionalnych Programach Operacyjnych 2007–2013 – ocena w kontekście nowego okresu programowania*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 1 (59)/2015, s. 106–117.
- [26] *Poradnik wynalazcy. Zgłoszenia w systemie krajowym, europejskim, międzynarodowym*, red. Pyrża A., wyd. II, Warszawa 2009, s. 89–101.
- [27] Szopik K., *Działalność badawczo-rozwojowa w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne problemy usług”, nr 453 (2007), s. 285.

**PhD “implementation”. Critical remarks on the margin  
of statutory solutions adopted in 2017**

The article is a part of materials regarding current problems of Polish science and higher education. It provides an in-depth analysis of the Act on degrees and academic titles as well as several other laws which introduce the so-called Ph.D. implementation in Poland. These laws were adopted by the Sejm of the Republic of Poland in April 2017. The author focuses on several problems, discussing them in separate chapters. The article also tries to predict the far-reaching results of the new rules. At the same time, the author proposes specific solutions that should be included in the future in the Act on degrees and academic titles, or in the Act of industrial property. They should eliminate the negative effects of conflicts between the provisions of various legal acts.

**Key words:** PhD “implementation”, industrial property law, invention, patent, Ministry of Science and Higher Education, entrepreneur

